

Parę miesięcy temu śledziłem pasjonującą walkę kilku drużyn, które chciały awansować do wałbrzyskiej ligi okręgowej. Zwycięsko z niej wyszła Victoria Tuszyn, którą oglądałem w Niemczech. Tym razem szukając wieczornego meczu, który miał być moim trzecim tego dnia, zdecydowałem się na starcie w Tuszynie. Dzięki temu mogłem zobaczyć boisko w tej miejscowości i ocenić, czy Victoria radzi sobie na wyższym poziomie.



Kiedy podjechałem pod boisko/stadion, które znajduje się trochę w polu, to na budynku obok dostrzegłem sporo grafów. Widać na nich m.in. sympatie do Ruchu Chorzów, które w samym Dzierżoniowie są mi znane.

Kolejna rzecz jaka wpadła mi w oko, to to, że pod stadionem jest policja, a na samym obiekcie sporo ochrony i to ubranej jak na meczach najwyższych lig. Liczyłem więc na jakiś doping. Tymczasem na samym obiekcie nie dostrzegłem żadnych akcentów kibicowskich. Nie wiem skąd się wzięło tak duże zabezpieczenie tego meczu. Na trybunach było około 130 osób, które zachowywały się spokojnie.

Stadion wygląda bardzo ładnie i jest niezwykle urodziwie położony. Za jedną bramką stoi ładny kościół, a za drugą są góry.

Niestety na tym meczu nie było biletów. Nie zauważyłem też żadnego punktu gastronomicznego, ale akurat głodny i spragniony nie byłem.

Mecz był bardzo ciekawy. Suchy wynik nie oddaje jego atmosfery. Od początku zespołem bardziej dojrzałym byli goście. Wyglądało, że powinni pewnie wygrać. Do przerwy prowadzili 1:0. Tymczasem w II połowie gospodarze, wykorzystując rzut karny, doprowadzili do wyniku 1:1. Kiedy goście objęli ponownie prowadzenie, a w 80. minucie piłkarz z Tuszyna zobaczył czerwoną kartkę, mogło się wydawać, że jest po meczu. Tymczasem zaczęło się 10 najciekawszych minut. Gospodarze nie poddali się i stwarzali większe zagrożenie pod bramką gości niż wcześniej. Trafili w poprzeczkę, a innym razem bramkarz z Kłodzka popisał się znakomitą interwencją, co można zobaczyć na moim filmie. W tym czasie goście groźnie kontratakowali, ale byli nieskuteczni. Po jednej z takich kontr do bramki tuszynian trafił gracz ... Victorii. To była już 90. minuta. To też udało mi się sfilmować.

{morfeo 118}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}